Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 243 Kraków, czwartek 26 października 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie 2500 marek

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Jarmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Do czego dojdziemy?

Dolar — 12.500 marek

Wczoraj dolar osiągnął na giełdach w Krakowie i Warszawie najwyższy kurs, jaki notował od czasu istnienia marki polskiej. Wczoraj na giełdzie w Zurychu marka notowała najniższy kurs, jaki kiedykolwiek tam notowano. W następstwie tej olbrzymiej zniżki naszego pieniądza, a wielkiej zwyżki obcych walut, ceny papierów wartościowych poszły znacznie w górę, mimo, że dochody (dywidenda), przez odnośne przedsiębiorstwa dawane, nie wynoszą ani w przybliżeniu tego procentu, jaki za gotówkę dziś się płaci. Co gorsze — w tym samym stopniu, w jakim nasza marka spada, a obce waluty idą w górę, podnoszą się też ceny wszystkich artykułów codziennego zapotrzebowania i już dziś można w Krakowie zauważyć tak zwane „Angstkäufe", t. j. ludzie kupują choć by niepotrzebne im obecnie rzeczy, w obawie przed ich podrożeniem jutro, pojutrze.

Rok temu, w październiku 1921, dolar w Warszawie notował (kurs przeciętny) 4400 marek, czyli że **w przeciągu roku prawie trzykrotnie podrożał.** Rok temu, w październiku 1921, cetnar metryczny żyta kosztował 10.030 marek, dziś kosztuje 100 kg żyta poznańskiego 36.000 marek. **W tym samym stosunku wzrosły ceny ubrań, bielizny, obuwia,** nie mówiąc już o środkach żywności. Jedyna rzecz, której cena nie szła równolegle z cenami artykułów, to jest wynagrodzenie za pracę ręczną czy umysłową. **Dziś robotnicy przemysłowi muszą przechodzić ciężkie walki, aby uzyskać 30-procentową podwyżkę, urzędnicy mają na listopad otrzymać aż 15 procent więcej, podczas gdy piekarze żądają 350 marek za kilo chleba.**

Od roku blisko z każdym dniem następuje pogorszenie. Nie pomogła walka, którą p. Michalski z takim aplombem wypowiedział drożyźnie; nie wstrzymuje jej bierne zachowanie się obecnego rządu, który zapowiedział zupełne „desinteressement", motywując je tem, że wszelka walka na nic się nie przyda, że trzeba sprawę zostawić własnemu losowi.

A losem tym w przeważnej części nie kierują wyższe siły, lecz zwykłe ręce zwykłych śmiertelników. Dla ilustracyi weźmy artykuł, jeden z najważniejszych: **cukier.** Ofiarują go dziś w sklepach krakowskich po 1060 marek za kilo i ludzie płacą, bo nie wszyscy mogą i chcą dostać po tańszej cenie w sklepie miejskim czy w konsumie. A tymczasem cukrownicy poznańscy, ta najwierniejsza i najwięcej płacąca gwardya chjenowska, sprzedała — oczywiście za zezwoleniem rządu — **8000 wagonów cukru do Anglii** za funty szterlingi, pod pozorem, że tę wysokocenną walutę oddadzą rządowi do dyspozycyi. Ten sprzedany cukier pochodzi z nowej, obecnie prowadzonej kampanii i tworzy jedną czwartą część przewidzianej produkcyi, której wynik obliczany jest na 5 kilogramów na głowę. Rezultat: **cukru na cały przyszły rok będzie zamało i będzie bardzo drogi!**

Jest rzeczą naturalną, że takie przesunięcie się cen odbija się przedewszystkiem na budżecie państwowym. Jeżeli budżet przedłożony jeszcze przez p. Michalskiego, zamykał się niedoborem 133 miliardów, to budżet uzupełniony przez obecnego ministra skarbu wykazał już niedobór na 522 miliardy, a **w rzeczywistości niedobór ten będzie daleko wyższy, gdy się uwzględni tylko płace pracowników państwowych,** które od sierpnia zostały kilkakrotnie podwyższone. **Z rosnącym deficytem musi też rosnąć wysokość obiegu marek papierowych** i można już dziś przewidzieć, że pierwszą sprawą finansową, którą zajmie się nowy Sejm, będzie uchwalenie podwyższenia kredytu państwowego w P. K. K. P., kredytu, wynoszącego obecnie już 370 miliardów marek. A wiemy z doświadczenia, że każda nowa emisya marek powoduje nową falę drożyzny przez obniżenie wartości względnie siły kupna naszego znaku pieniężnego.

Co wobec takich liczb pozostaje do czynienia i co się faktycznie czyni? Powiemy o drugiem: **Dla zwalczania drożyzny nic się nie robi, przeciwnie — zabiegi rządu jeszcze ją podwyższają, bo każda podwyżka taryfy kolejowej i pocztowej, tytoniu i soli i t. d. zatacza najszersze kręgi, obejmując wszystkie pokrewne i obce towary.** Jestto następstwem oświadczenia rządu, że drożyzna jest „wyższą siłą", przeciw której walka jest beznadziejną i dlatego niepotrzebną. Jeżeli się traktuje drożyznę jako np. deszcz albo trzęsienie ziemi, wobec których ludzie są bezsilni, to ludzie — za podaną im z tak wysokiego miejsca wskazówką — walczą z nią w sposób pośredni, mianowicie przez żądanie wyższych zarobków. Drożyzna pozostaje więc drożyzną, a większa ilość pieniędzy ma być parawanem, którym ludzie zasłaniają sobie przed nią oczy.

Co pozostaje do czynienia? Zdaje się, że obecnie, w okresie wyborczym, kiedy niewiadomo, jaki będzie przyszły Sejm i kto będzie przyszłym rządem, w tym czasie przejściowym byłoby daremnem usiłowaniem mówić o środkach zaradczych. Wiemy wprawdzie, że samą znajomością choroby nie uleczymy jej, ale w każdym razie możemy sobie zrobić smutną satysfakcyę przez przypomnienie sobie, **w jaki sposób do tego błota powyżej kolan weszliśmy.** **Weszliśmy, prowadzeni przez większość sejmową na szczudłach, zwanych wolnym handlem. Wolny handel tak zalewał nas w ciągu roku swemi wydzielinami, że obecnie i szczudła nie wystarczają i coraz więcej zanurzamy się w topieli.** Jeszcze woda nie sięga nam do ust, ale granica tego stanu, równającego się śmierci z uduszenia, już jest niedaleką. Ano, zaczniemy się topić, bo tak każe „wyższa siła".

lf.

Udział Ukrainy sowieckiej w zajściach w Małopolsce wschodniej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 października.

Na podstawie rzeczowych dowodów udało się stwierdzić, że w akcyi terorystycznej w Małopolsce Wschodniej biorą udział **wysłannicy Ukrainy sowieckiej.** W akcyi tej bierze udział zorganizowany na Ukrainie rewkom galicyjski, który **pomaga czynnie terorystom.** Rząd polski z tego powodu wobec władz Ukrainy sowieckiej wystąpił bardzo energicznie.

Przesilenie w Niemczech

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Berlina: Wczoraj odbyła się konferencya przywódców stronnictw u kanclerza, na której wedle oficyalnej zapowiedzi miano dyskutować nad sprawą regulaminu dewiz, w rzeczywistości zaś omawiano całokształt sytuacyi w polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Kanclerz Wirth przedstawił szczegółowo swoją politykę i zaznaczył konieczność rozszerzenia większości rządowej przez wciągnięcie do niej niemieckiej partyi ludowej. Dyskusya będzie dzisiaj kontynuowaną. W kołach politycznych mówią o tem, że kanclerz **zamierza ustąpić.**

FIASKO AKCYI RATOWNICZEJ MARKI

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina: Zupełne fiasko akcyi, mającej na celu ratowanie marki niemieckiej, doprowadzi **do przesilenia politycznego.** W gabinecie Rzeszy panują różnice zdań na temat regulaminu dewiz. Socyalni demokraci chcieliby regulamin ten zaostrzyć, podczas gdy stronnictwa mieszczańskie życzą sobie wogóle zniesienia regulaminu dewiz. Drugim punktem spornym jest kwestya podwyższenia podatku od zboża.

KONTROLA FINANSOWA NAD NIEMCAMI

Paryż (PAT). Komisya odszkodowawcza na wczorajszem posiedzeniu dyskutowała nad propozycyą francuską w sprawie ustalenia kontroli finansowej w Niemczech. Barthou bronił memorandum francuskiego, odpowiadając na zarzuty natury prawnej, podniesione przez Bradburego. Dziś komisya zbada środki, mające na celu **powstrzymanie spadku marki niemieckiej.**

Przed konferencyą o Bliski Wschód

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 października.

„Przegląd Wieczorny" donosi z Paryża: Planowane jest **odroczenie konferencyi** o Bliski Wschód, mimo, że Francya w tym kierunku nic nie uczyniła.

ZAMACH JUGOSŁAWII NA SALONIKI?

Z Salonik donoszą, że w pobliżu granicy bułgarsko-greckiej odbywa się **koncentracya armii jugosłowiańskiej.** Podobno Jugosławia zamierza, na wypadek posunięcia się Kemalistów w głąb Tracyi, **obsadzić Saloniki.**

KONFERENCYA W LOZANNIE

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Genewy: Uważają za rzecz pewną, że konferencya wschodnia odbędzie się w Lozannie, gdzie czynione są już przygotowania dla pomieszczenia członków konferencyi. Termin nie jest jeszcze ustalony, prawdopodobnie jednak konferencya odbędzie się między 10 a 20 listopada.

Z dyplomacyi polskiej

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj przyjechał delegat do Ligi narodów, prof. Askenazy, i był przyjęty przez prezydenta Nowaka.

Generalny konsul polski w Charkowie, p. Harwat, udał się na swe stanowisko. Sekretarz poselstwa w Charkowie, p. Łubieński, został odwołany i przydzielony do ministerstwa spraw zagranicznych.

—ooo—

Polemika katolikowców z chjenistami

„Zasłaniać się sutanną to za mało"!

Czytelnicy nasi wiedzą, iż stronnictwo katolicko-ludowe jest w ostrej walce z „chjeną".

Organ jego, „Lud Katolicki", tak pisze:

„P. Stanisław Rymar, znany kręt acz endecki, rzuca się w ostatnim numerze swego pisemka na p. Łubieńskiego za to, że prawdę o endekach powiedział.

Zamiast argumentami zasłania się p. Rymar sutanną ks. arcybiskupa Teodorowicza. To jednak dzisiaj w polityce p. Rymarze za mało!

A co do ujadania endeckiego, odpowiadamy znanem przysłowiem „wolno psu na pana szczekać".

„Zasłaniać się sutanną — to zamało!"... Tak rzekł organ stronnictwa w którem rej wodzą — księża: Lubelski, Ketula, Mirek i t. d.

Zawołali oni tak coprawda — i sami ukryli się za fiolety biskupa Wałęgi...

Ta tylko różnica, że gdy katolicko-ludowi są klerykałami, jakich wszędzie jeszcze odnaleść można, — u większości prowodyrów „chjeny" **jest klerykalizm kolosalnym humbugiem: ma** służyć do trzymania w karbach mniej oświeconych warstw ludowych, aby **ich interesy przykrawać do potrzeb interesów wielko-obszarniczych i wielko-kapitalistycznych**, którym gorliwie „chjena" nadskakuje...

Znów 20 milionów dla „chjeny"?

Z kół urzędników bankowych otrzymuje poznańska „Prawda" list, z którego zainteresować mogą następujące ustępy:

„Dnia 23 września odbyła się Rada Nadzorcza Banku Związku. Pan Dyrektor Englich w imieniu dyrekcyi pod pretekstem szóstym obrad zawnioskował na cele funduszu wybor czego **20 milionów marek**, które przygniatającą większością głosów uchwalili obecni członkowie Rady na cele partyjne Związku endecyi i chadecyi"...

„Nam, urzędnikom bankowym, łamie się strejki, wyrzuca się nas na bruk, terroryzuje politycznie, a równocześnie wyrzuca się bezprawnie na cele polityczne i partyjne dziesiątki milionów marek. Poza tem dyrekcya z funduszów dyspozycyjnych dała znaczne kwoty na wybory".

List ten świadczyłby, że „chjena", bezpośrednio pompująca z kiesy obszarników (którzy, żeby się odszkodować, odpowiednio śrubują ceny ziemiopłodów) ciągnie też na wybory z bajońskich zysków zdawna opartego na spółkach ludowych banku.

Tak i miodem pszczół roboczych smaruje się nienasyconą paszczę „chjeny"...

Przy tej okazyi dodaje cytowany przez nas dziennik:

„Warto także przypomnieć, że Bank Związku poszkodował Skarb Państwa o setki milionów, kupując od dawnego „Ostbanku" gmach przy Placu Wolności w Poznaniu, który podlegał likwidacyi na mocy traktatu wersalskiego. Gmach ten, wartości dziś miliardowej, kupił Bank Związku za 27 mil. jon ów marek polskich od Niemców, chroniących się ze swym majątkiem do Niemiec. A przecież traktat wersalski gwarantował rządowi likwidacyę przymusową tego objektu".

Mark Twain o moralności wyborczej

Od p. Grzymały-Siedleckiego, który dziś jest wprawdzie współpracownikiem „Rzeczypospolitej", lecz którego pamiętamy, jako radykała i współpracownika krakowskiej „Krytyki" — otrzymujemy list, który zdaje się być autentycznym, oraz manuskrypt, zdradzający wyraźnie styl p. S.

Pan Grzymała-Siedlecki tłómaczy w rzeczonym liście, co skłoniło go do przyjęcia oferty p. Strońskiego; są to jednak rzeczy poufne, których oczywiście nie publikujemy; jeden moment powtórzymy tylko: pan Grzymała-Siedlecki wyobraża sobie, iż jednak jego osobista interwencya może czasami jakąś szczególną nikczemność endecką sparaliżować... Tak, gdy endecka „Gazeta Warszawska" zjadliwie wystąpiła przeciw oddaniu hołdu ks. Józefowi Poniatowskiemu, p. Siedlecki napisał w „Rzeczypospolitej" płomienny artykuł p. t. „Honor Polaków" i nietylko zmusił do milczenia autora plugawego artykułu, lecz spowodował napływ składek na dźwignięcie pomnika na placu Saskim.

Być może, ale...

Ale przejdźmy lepiej do nadesłanego artykuliku.

Oto on:

Mark Twain napisał swojego czasu nowelę, poświęconą atmosferze wyborczej Stanów Zjednoczonych. Nie mam jej pod ręką, będę ją streszczał z pamięci, więc szczegóły mogą być przeinaczone.

Humorysta amerykański pisze, że tak się bał gorączki przedwyborczej, iż gdy nadszedł czas elekcyi do Senatu, uciekł z miasta nad morze. Jedyną jego rozrywką było kasyno na plaży, gdzie abonowano jedno jedyne pismo, przypuśćmy demokratyczne, a więc zwalczające partyę republikańską. Któregoś dnia, nie bez zdziwienia wyczytuje nad notatką kronikarską tytuł: „Mark Twain podejrzany o współudział we włamaniu do banku". Nie wywołało to żadnego innego skutku poza podnieceniem Twainowi ceny za pokój hotelowy, jako że hotelarz słusznie wykombinował, iż kto okradł bank, ten musi mieć pieniądze. Po kilku dniach pismo przyniosło już cały artykuł: „Mark Twain bigamistą" i opis życia na wiarę z nieznaną mu kobietą. Dość to zdziwiło Twain'a, chciał nawet zapytać listownie redakcyę o adres owej kobiety, że jednak z natury był leniwy, więc poniechał zamiar. Nazajutrz nowa sensacya, artykuł zatytułowany: „Mark Twain podpalił dom swego sąsiada". Oho! — mruknął nowelista i już się trochę zaniepokoił. Przez kilka dni był spokój aż nareszcie nowa wiadomość: „Mark Twain — ojcobójcą". Tu już postanowił dowiedzieć się, co to wszystko znaczy. Wsiadł w pociąg i pojechał do miasta, gdzie wychodziło owo pismo. Zaszedł do redakcyi i tu mu z całą otwartością wyjawiono:

— Dowiedzieliśmy się, że stronnictwo republikańskie mogłoby w razie czego postawić pańską kandydaturę do senatu. Więc na wszelki wypadek, rozumie pan? Walka programowa idei...

Czy my nie dojrzeliśmy już do wymiarów tej Twainowskiej karykatury? Przypomnijmy sobie, jak Francuz, nader przyjazny Polsce, p. de la Maziere ze zdumieniem i odrazą przytaczał ohydne kalumnie, które zwyrodniałe umysły zwracały przeciwko Naczelnika państwa... A co mówić o fakcie, że redaktor pewnego wielkiego dziennika stołecznego zaangażował do specyalnych aż nadto celów literata, którego sam nazwał pamflecistą, czy paszkwilistą?

Czytajmy obecnie pisma podobnego typu. Jak się bez zastanawiania szarga imię uczciwych ludzi. Na wszelki wypadek. A nuż go gdzieś postawią, jako kandydata. Walka programowa... Atmosfera jest duszna. Czy naprawdę niema rady na tę jaskiniowość etyki? Strach zbiera, że za pięć lat będzie to samo.

* * *

(Przypisek redakcyi. Pan Siedlecki ma tu zapewne na myśli w pierwszym rzędzie endecką „Dwugroszówkę", która niedawno zarzuciła np. tow. Chudemu, iż dorobił się na poselstwie kamienic... tak na księżycu a nie zauważył a jakie miliony umiał sobie zabezpieczyć na Górnym Śląsku w konsorcyum francusko-polskiem Korfanty. Lub też wymierzył p. Siedlecki swoją satyrę przeciw „Rzeczypospolitej", która z pasyą szarpie teraz Ponikowskiego, jako centrowca i kontrkandydata endeka Sadzewicza zaprzeczając mu kwalifikacyj na posła, a przed paru miesiącami darła szaty, iż tenże p. Ponikowski, zasłużony premier, został p zez złą wolę Belwederu zmuszony do dymisyi).

—ooo—

ROBOTNICY!
URZĘDNICY!
GŁOSUJCIE NA 2

Ruch wyborczy

Kraków, 25 października.

Wielkie zgromadzenie wyborców krakowskich

zwołane przez PPS, odbyło się wczoraj wieczorem w przepełnionej publicznością sali „Sokoła". Przewodniczył tow. **Jaroszewski.**

Tow. Daszyński w przeszło dwugodzinnej mowie przedstawił politykę zagraniczną i politykę finansową państwa polskiego i stanowisko socyalistów wobec tych dziedzinach. Zgromadzeni gorąco oklaskiwali wywody tow. Daszyńskiego.

Następnie tow. dr **Bobrowski** omówił najważniejsze sprawy gospodarcze jak: drożyznę, program zwalczania jej, ubezpieczenie społeczne itd., oraz demaskował obłudę i demagogię „chjeny". Mowę tow. Bobrowskiego również nagrodzono oklaskami.

W dyskusyi zabrał głos p. dr **Ordyński** imieniem stowarzyszenia lokatorów, stwierdzając, **że kandydaci ósemki są przeciwnikami ochrony lokatorów, wobec czego lokatorzy w swoim własnym interesie powinni głosować na dwójkę.**

Tow. Budyńska wzywała kobiety do głosowania na listę socyalistyczną.

Przemawiali następnie towarzysze Giergoń z Cieszyna, Pilch z Krzeszowic i Polewka z Krakowa, wzywając do energicznej agitacyi za listą PPS.

Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem rezolucyi, w której zebrani wyrażają uznanie klubowi poselskiemu PPS, a w szczególności tow. posłom Daszyńskiemu, drowi Bobrowskiemu i drowi Markowi za ich dotychczasową działalność w Sejmie i postanawiają w dniu 5 listopada głosować solidarnie na listę Nr. 2.

Zgromadzenie pocztowców i kolejarzy

Dnia 26 bm. odbędzie się w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 5, w Domu robotniczym o godz. 6 wieczór zgromadzenie wyborcze pocztowców i kolejarzy. Przemawiać będą pos. tow. dr Marek, dr Bobrowski i kandydat na posła tow. Chudzik, prezes Związku zawodowego kolejarzy. Wzywamy wyborców i wyborczynie, aby masowo stawili się na powyższe zgromadzenie.

Krakowski Komitet wyborczy PPS kolejarzy i pocztowców.

Zgromadzenie w Dziekanowicach

W niedzielę 22 bm. odbyło się liczne zgromadzenie chłopskie w Dziekanowicach. Na zebranie przybyli mieszkańcy okolicznych wsi a także wiele kobiet. Referat o sytuacyi politycznej i wyborach wygłosił tow. Albin Różycki. drugi z kolei zabrał głos tow. Lipiński. Zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć PPS i oświadczeniem solidarnego głosowania na 2.

Z okręgu 44

W sobotę, 23 września odbyło się zgromadzenie robotników rafinernyi nafty w Sowlinach obok Limanowej. Referowali: tow. Pazucha i Broszkiewicz. Uchwalono głosować na listę PPS i nadto zobowiązano się iść między bezrolnych i małorolnych w powiecie i uświadamiać wyborców o pracy i programie PPS i o obłudzie rzekomo robotniczych organizacyj katolicko-narodowych.

W niedzielę 24 września odbyły się zgromadzenia: w Laskowej, na którem tow. Łysek wskazał na ważność obecnych wyborów; tow. Pazucha wykazał, że od obecnych wyborów zależeć będzie przyszłość Polski i jej życia gospodarczego, wskazując na szkodliwą działalność dotychczasową stronnictw połączonych obecnie w Ch-je-nie. Zgromadzeni uchwalili głosować na listę Nr. 2. Jedna z kobiet oświadczyła że to jest nie pierwsze wybory ale teraz i kobiety [illegible] mią, że głosów na panów i księży oddawać nie będą ale razem z mężczyznami głosować będą na 2.

W Dobrej referowali tow. Matkowski i Korczyński na zebraniu 2.000 ludzi przed Kółkiem [illegible]

rolniczem, gdzie uchwalono przedłożone rezolucye za listą Nr. 2.

W Nawojowej odbyło się zgromadzenie 1 bm. Referował tow. Cich. Z powodu deszczu obecni prosili o zwołanie drugiego zgromadzenia, które odbyło się 8 gm. Referowali tow. Bielat i Korczyński.

W niedzielę 1 bm. odbyło się zgromadzenie w sali miejskiej w Mszanie dolnej. Referował tow. Broszkiewicz. Zabierał głos przedstawiciel Piastowców, broniąc wolnego handlu i przedstawiciel inteligencyi. Tow. Broszkiewicz odpowiadał na interpelacye.

W niedzielę 1 bm. odbyło się zgromadzenie w sali zdrojowej w Żegiestowie. Referowali tow. Matkowski, Pudło i Kałuski. Zgromadzeni uchwalili głosować na listę Nr. 2.

W niedzielę 8 bm. odbyło się zgromadzenie w Stopnicach szlacheckich. Tow. Łysek i Broszkiewicz przeszkadzających klerykalnych agitatorów wezwali, aby opuścili zgromadzenie, jeżeli słuchać nie chcą. Po usunięciu 8 krzykaczy zgromadzenie składające się z paru tysięcy osób uchwaliło rezolucyę za litą Nr. 2!

Poseł Moraczewski wraca

Paryż (AW). Były premier poseł Moraczewski powrócił z Ameryki do Paryża. Poseł Moraczewski udał się natychmiast w drogę do Warszawy.

Stan bezrobocia w Polsce

Warszawa, (AW). Według wykazu z dnia 7 bm. ilość bezrobotnych w Polsce bez Górnego Śląska wynosi 65,000 z czego połowa przypada na robotników niewykwalifikowanych.

„Ona“ i oni

Z rzeczowego sprawozdania w „Robotniku“ z odegranej w Warszawie nowej sztuki Wroczyńskiego (autora granych u nas z powodzeniem „Dziejów salonu“), widać, że awantura, wynikła na premierze, była „nieporozumieniem, bardzo naiwnem zresztą między sceną, a widownią.“

Zyg. Kisielewski uznaje sztukę za rzecz poronioną, ale nie o to chodziło jej przeciwnikom, lecz o słowa, które padły ze sceny...

Układ figur w sztuce taki: trzej bracia: jeden fabrykant, liczykrupa i wyzyskiwacz, drugi flaczasty dekadent-malarz, trzeci bolszewik, przedstawiony jako zdrajca i nikczemnik.

Kombinacye familijne, dodamy, bywają, istotnie, niekiedy bardzo dziwne: bolszewik Marchlewski posiada najbliższą rodzinę endecką, bolszewik Pestkowski, będący naczelnym komisarzem granicznym republiki sowieckiej, jest siostrzeńcem Grabskich.

„Nadęte frazesy bolszewika — pisze dosłownie tow. K. — oburzyły kilku widzów, a że ani malarz, ani fabrykant nie znaleźli, nie mogli znaleźć w swojej nędzy frazesów równie nadętych, — więc zastąpiło ich kilku widzów i zaczęło krzyczeć na bolszewika. Bolszewik-Węgrzyn odpowiedział nagłym i niespodziewanym... aktorom z widowni, że „mamy kierowników literackich“ i po kilku minutach zamieszania zaczęto grać na nowo.

Wtedy dopiero naiwni interwencyoniści spostrzegli się, że się pośpieszyli, bo chociaż fabrykant i malarz zapomnieli języka w gębie, to zastąpił ich — z rozkazu autora — dziadunio-powstaniec i wyciął bolszewikowi taką reprymendę, że drab stracił rezon i uciekł za kulisy.“

Tymczasem rezultat: magistrat z miejsca udzielił dymisyi kierownikowi artystycznemu miejskiego teatru „Rozmaitości“, Zagórskiemu (który podobno był nawet przeciwny wystawieniu danej sztuki), bo pp. Nowodworski, Ilski itd. chcą sami bezpośrednio pod skrzydła chadecyi, endecyi i „Rozwoju“ wziąć najbardziej zasłużoną w Polsce scenę dramatyczną.

Nie wiemy, kto zacz byli ci krewcy widzowie, którzy nie mogli doczekać się „skarcenia“ aroganckiego bolszewika... ze sceny, lecz woleli sami to czynić?

Jedno przy takich okazyach zawsze przychodzi nam na myśl: nie brak nigdy osobników do protestowania w imię patryotyzmu, ale gdy chodzi o rzeczy błahe. Natomiast nikt z tych czujnych ludzi nie protestuje przeciwko ohydnym czynom, naprawdę szkodzącym Polsce: przeciwko tysiącznym wystąpieniom polityków endeckich.

Może dlatego, że ci małostkowidze są właśnie zazwyczaj sami... endekami!

Zmierzch Paderewskiego

Jak potraktował mistrza organ klerykalny?

Pod tytułem: „Kuso z Paderewskim nawet na księżem podwórku“ pisze nowojorski „Nowy Świat“:

„Coś się psuje na plebaniach rzymsko-polskich! Dobrodzieje zaczynają się różnić dość poważnie w zapatrywaniach na osobę Paderewskiego, jako kandydata na prezydenta — a jeśli Bóg pozwoli — i króla polskiego.

Wychodzący w Niagara Falls organ plebanijny „Przegląd Tygodniowy“ napocił się niepomiernie pisaniem o kandydaturze Paderewskiego, a zebrawszy wszelkie „pro“ i „contra“, tak zadecydował:

„Biedny nasz mistrz, robi poprostu wrażenie, jakby był rażony trądem lub cholerą.“ (Ładny styl — nieprawdaż? Red. „Naprz.“).

I na co to zeszło Paderewskiemu! Tak długo zadawał się z księżmi i ich sługusami, że ci spoufalili się zupełnie.

Za panbrat świnia z pastuchem, jak mawiał nieboszczyk biskup Krasicki.“

400 milionów franków pożyczki dla Polski

Rząd francuski złożył w Izbie posłów projekt ustawy, dotyczącej 5-procentowej pożyczki 400-milionowej rządowi polskiemu.

Odnośny projekt znajduje się obecnie w komisyi skarbowej. Korespondent paryski „Gaz. Wasz.“ dowiaduje się, że komisya sprowadziła już do tego projektu poprawkę, na zasadzie której cały kredyt może być udzielony jednorazowo.

Przegląd społeczny

AKCYA CENNIKOWA W PRZEMYŚLE NAFTOWYM. Z Krosna piszą nam: W ostatnich dniach, odbyły się zgromadzenia w rafineryach nafty: w Krośnie, Targowiskach, Jaśle, Libuszy, Limanowej i Glinniku Maryampolskim; w tej ostatniej miejscowości, odbyło się zgromadzenie wspólne z warstatami, na których tow. Sum, przedstawił postępowanie przemysłowców naftowych, w sprawie żądań robotniczych, którzy, na konferencyi w dniu 25 września prosili o odroczenie konferencyi celem porozumienia się ze wszystkimi swymi mocodawcami, by uzyskać mandat od tychże, celem zawarcia nowej umowy, gdyż sami nie mają prawa, jako delegaci przemysłowców tak ważnej sprawy (według ich twierdzenia) załatwić, mimo, że delegaci robotników nadzwyczaj dokładnie umotywowali i wykazali graficznie, że zarobki robotnicze, a właściwie ich siła kupna, mimo udzielanych drobnych podwyżek w ciągu roku, trzykrotnie się obniżyła. Natomiast przemysłowcy w tym samym czasie podwyższyli swe produkta przeciętnie o 300 procent, a robotnikom zarobki podwyższono zaledwie o 88 procent, przytem jako argument przemysłowcy podnosili, że jeśli by udzielono robotnikom podwyżki takiej jak żądają, a mianowicie 100 procent, to przemysł musiałby runąć, co zresztą zawsze przy jakichkolwiek żądaniach śpiewają. Lecz dzisiaj nawet bardzo głupi robotnik nie uwierzy, że jeśli produkta, które on wydobywa i przerabia podwyższy się o 300 i więcej procent, a jemu udzieliłoby się nawet188proc., to przemysł przez to naprawdę miałby runąć. Takiej kalkulacyi zdaje się nikt wogóle nie pojmie i każdy wie, że najwyżej uszczupliłoby to ich szalone zyski. Jednak delegaci robotników zgodzili się na odroczenie konferencyi, przyczem otrzymali zapewnienie ze strony przemysłowców, że do 12-go października, będzie można odbyć już wspólną konferencyę, celem zawarcia nowej umowy i załatwienia wszystkich żądań robotniczych. Lecz co się dzieje; przemysłowcy zamiast omawiać żądania robotnicze i udzielić pełnomocnictw swym delegatom do załatwienia tychże, naradzali się jedynie nad tem, jak robotnika najlepiej wyzyskać i nie dać podwyżki. Sposób wynaleźli, a mianowicie, starą umowę, która już straciła swą moc obowiązującą i na podstawie nieistniejącej już umowy łaskawie sami, bez udziału delegatów robotniczych, udzielili podwyżki **aż 15 procent**. A co do zapewnień złożonych na pierwszej konferencyi, że konferencya następna odbędzie się jeszcze w pierwszej połowie bm. to nic nie znaczy, bo u nich robienie „z gęby cholewy“, jest na porządku dziennym. To już opinii ani poprawi, ani zepsuje. Przy tem dowiedzieliśmy się, że przy udzielaniu podwyżki nie odgrywa wcale roli, czy to potrzeba tejże dla robotników, uznana nawet przez przemysłowców i zdolność udzielenia jej przez tychże przemysłowców, lecz decyduje **Związek Przemysłowców** w Warszawie t. zw. „Lewiatan“ gdyż dopiero po zadecydowaniu przez tenże Związek jaką podwyżkę należy dać, przemysłowcy zwołają konferencyę.

Robotnicy wszędzie szalenie wzburzeni kręctakiem lekceważeniem bytu swojego i cygańskiem postępowaniem przemysłowców, którzy przed delegacyami poszczególnych przedsiębiorstw, gdy te przyszły protestować przeciwko marnej podwyżce, którą dano, opierając się bezprawnie na starej umowie, udawali przyjaciół robotniczych i każdy powiadał, że on sam chętnie by się zgodził na żądane podwyższenie zarobków, gdyż rozumie położenie robotnika itd. A we Lwowie natomiast, zajmowali zupełnie przeciwne stanowisko i gdyby wszyscy robotnicy mogli posłyszeć tych panów, to dopiero dowiedzieliby się co za przyjaciół mają.

Rozgoryczenie jest wielkie, tak, że może dojść do samorzutnych akcyj strejkowych. Na wszystkich zgromadzeniach robotnicy uchwalili, w razie dalszego sabotażu i ignorowania żądań robotniczych i nieuznawania tychże w całej pełni, przystąpić do najostrzejszej walki w obronie tychże żądań.

Ruch kolejarski

TARNÓW. Dnia 16 bm. odbyło się bardzo liczne zgromadzenie pracowników kolejowych wszystkich działów służbowych, na którem **kol.** Łachecki przedstawił pokrzywdzenie pracowników państwowych przez to, że nowa regulacya płac nie została uchwalona przez Sejm i nie weszła w życie od 1 października, jak domagały się wszystkie związki pracowników państwowych. Podwyższenie poborów i zniesienie pasów 4 i 3 drożyźnianego jest tylko łataniną, z której pracownicy państwowi nie mogą być zadowoleni. Następnie przedstawił, jak narodowa demokracya i piastowcy starali się **w komisyi** sejmowej obalić wszystkie poprawki do nowej regulacyi płac stawiane przez ZZK. Wywiązała się dłuższa dyskusya, po której uchwalono następującą rezolucyę:

„Zważywszy, że ceny mieszkań, ubrań i obuwia ,oraz ceny artykułów spożywczych jak mleka, jaj, tłuszczu, mięsa, ziemniaków itp. są u nas równe a nieraz nawet wyższe jak w Krakowie i Gorlicach, które w myśl uchwały Rady ministrów z 29 września br. zostały przesunięte do pierwszego pasu drożyźnianego, zgromadzeni pracownicy kolejowi wszystkich działów służbowych w Tarnowie uważają za pokrzywdzenie przez pominięcie ich przy przesunięciu innych stacyj do pierwszego pasu drożyźnianego i dlatego na podstawie wyżej podanych domagają się przesunięcia stacyi Tarnów do pierwszego pasu drożyźnianego. Ze względu na to, że tylko Polska Partya Socyalistyczna staczała bój z innymi partyami wrogo usposobionymi dla pracowników państwowych o podwyższenie im poborów, zgromadzeni uchwalają oddać głosy w dniu **5 i** 12 listopada br. tylko na Nr. 2, oraz wyrażają hołd i uznanie Związkowi posłów PPS za dotychczasowe wysiłki w obronie proletaryatu“.

KRONIKA

Kraków, 25 października.

Nowa taryfa tramwajowa

(k) Jak już donosiliśmy, wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi tramwajowej, na którem uchwalono podwyższyć taryfę jazdy tramwajami, w myśl uchwały Rady nadzorczej tramwajów krakowskich. Po zatwierdzeniu tej uchwały na posiedzeniu pełnej Rady miejskiej we czwartek dnia 26 bm., nowa taryfa wejdzie natychmiast w życie.

Ceny będą następujące: bilet jazdy dla dorosłych 100 marek, dla robotników i urzędników 50 marek, zaś dla dzieci i młodzieży szkolnej 20 marek.

—ooo—

Rozbity wiec akademicki

Odnośnie do wczorajszego sprawozdania z wiecu akademickiego, który się odbył dnia 21 bm., prezydyum tegoż wiecu prostuje, iż wiec nie został ani rozbity, ani rozwiązany przez p. kuratora, lecz przeciwnie dobiegł do swego końca i po uchwaleniu rezolucyi i wybraniu komitetu wykonawczego został przez prezydyum zamknięty.

W przeciwieństwie do powyższego wyjaśnienia, jakie złożyło prezydyum wiecu akademickiego, który odbył się w poniedziałek wieczorem, w sali „Sokoła", jeden z nocznych świadków podaje nam następujące szczegóły o przebiegu tego niezwykłego wiecu. Wiec był rzeczywiście bardzo liczny, gdyż sala „Sokoła" nie mogła pomieścić wszystkich uczestników, zwłaszcza, że „chjeny" zaprosiły do asysty całą brygadę agentów policyjnych, którzy mieli czuwać nad bezpieczeństwem prezydyum. Galerya była szczelnie obsadzona przez członków bojówki endeckiej, którzy puszczali z góry jakieś gryzące proszki, od których zebrani kichali. I to właśnie kichanie przeszkadzało dużo w obradach. Gwar był również tak wielki, że wiecujący nie słyszeli zupełnie ani jednego przemówienia. Walka, o której pisaliśmy, rozpoczęła się na galeryi, gdzie usiłowano unieszkodliwić „miotaczy gazów". Jeden z członków „chjeny" akademickiej, widząc niebezpieczeństwo, rzucił z galeryi całą torbę z gryzącym proszkiem na salę. Proszek posypał się na rozciotrzewionych młodzieńców i obielił jakiegoś podtatusiałego jegomościa... jak twierdzą wtajemniczeni... agenta policyjnego z okręgówki. Zrobił się krzyk, wrzawa, tak, że kurator wiecu, prof. Godlewski, wezwał mundurową policyę, która wkroczyła bohatersko i grzecznie wyprosiła wiecujących na ulicę. Wśród wesołych epitetów i wygrażania pięściami oraz piąstkami „chjenek", całe towarzystwo wiecowe, nie uchwaliwszy żadnej rezolucyi, rozpłynęło się wśród mroków na ul. Wolskiej.

—ooo—

(k) **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** odbędzie się jutro we czwartek 26 bm. o godz. 6 popoł. Na porządku dziennym między innemi sprawy podwyższenia podatków od widowisk, lokali, opłat targowych, podwyższenia cen biletów tramwajowych itd.

(k) **OBRADY KOMISYI BUDŻETOWEJ.** Wczoraj wieczór rozpoczęły się obrady pełnej komisyi budżetowej nad preliminarzem budżetu na rok 1922 i r. 1923. Przewodniczył prez. m. Federowicz, referował dyr. miejskiej Izby obrachunkowej Krzyżanowski.

(k) **PODWYŻKA CEN TYTONIU.** Jak się dowiadujemy, z dn. 1 listopada br. wejdzie w życie nowy, znacznie podwyższony cennik na tytoń i wyroby tytoniowe.

(k) **NOWY CENNIK PIEKARSKI** będzie rozpatrywany na piątkowem posiedzeniu Komisyi cennikowej. Przedmiotem konferencyi będzie również cennik restauratorów i kawiarzy.

JUBILEUSZ PRACY. Do wczorajszego naszego sprawozdania z 50-letniego jubileuszu sześciu drukarzy krakowskich zakradły się niedokładności. Mianowicie przemawiał nie przewodniczący drukarzy poznańskich Chałupka, lecz delegat drukarzy poznańskich Tasiomski. Nazwisko delegata lwowskiego brzmi Bober.

Z powodu podniesionego przez „Wiadomości Krakowskie" zarzutu, że zarządców drukarń, składających obecnie podczas strejku ten wspólny organ wydawców, wykluczono od uroczystości, otrzymujemy od organizacyi drukarzy następujące wyjaśnienie:

Z pośród jubilatów **trzej** mimo 50-letniej pracy zawodowej pracują dalej w zawodzie drukarskim i obecnie **wspólnie z ogółem drukarzy strejkują.** Rzeczą jest zrozumiałą, że ci, co obecnie spełniają czynności łamistrejków, szkodzą ogółowi drukarzy, a tem samem szkodzą i jubilatom, weteranom drukarskim. Toteż nie można było łamistrejków dopuścić do uroczystości koleżeńskiej. Co się zaś tyczy udziału gremium i związku właścicieli drukarń, to pomimo strejku wysłano wszystkim zaproszenia na jubileusz bez żadnych zastrzeżeń. Że z tych zaproszeń nie skorzystali i udziału w jubileuszu nie wzięli, to już rzecz ich taktu czy nietaktu.

(k) **ŚLUB OLGI DIDURÓWNY.** Wczoraj w południe w kościele Maryackim w Krakowie odbył się ślub p. Wiktora, obywatela ziemskiego z Sanockiego z panną Olgą Didurówną, córką głośnego śpiewaka Adama Didura. W czasie obrzędu ślubnego obszerną nawę kościoła Maryackiego wypełniła po brzegi publiczność, wśród której przeważał świat artystyczny. Na chórze odśpiewał zespół operowy pod batutą dyr. Walewskiego szereg pieśni. Goście weselni przyjmowani byli przez pp. Didurów w salach Starego Teatru.

MONETY METALOWE W POLSCE. Prace nad wypuszczeniem metalowych monet od 20 do 100 marek są w pełnym toku. Ministerstwo skarbu nabyło już odpowiedni aparat, a wypuszczenia nowych monet należy się spodziewać w miesiącu lutym.

—ooo—

Sprzedaż cukru miejskiego

(k) Sprzedaż cukru kostkowego po 800 mk. za 1 kg. odbywać się będzie od środy 25 bm. tj. od dnia dzisiejszego w trzech sklepach miejskich, a mianowicie na placu Jabłonowskich, przy akcyzie miejskiej (ul. Kopernika), oraz w budynku elektrowni w Podgórzu. Drugi przydział cukru kostkowego i głowiastego dla konsumów i urzędów, rozpoczyna się we środę. Interesowani chcą zgłaszać się wyłącznie między 10—12 przedpoł. do naczelnika miejskiego biura aprowizacyjnego, gdzie otrzymają asygnaty na pobór cukru.

Konfiskata przedwyborczych odezw komunistycznych

(k) W ostatnich dniach policya krakowska skonfiskowała cały szereg odezw komunistycznych Komitetu wyborczego proletaryatu miast i wsi. Odezwy skonfiskowano z powodu treści krytykującej i podburzającej przeciw urządzeniom państwowym. Szczególnie atakuje komitet wyborczy, rząd i społeczeństwa w odezwie p. t. „My i oni". Obecnie prowadzi w tej sprawie śledztwo jeden z sędziów śledczych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie. Ma być wydane polecenie aresztowania pewnych osób w łączności z konfiskatą tych odezw.

O dyrekcyę żup solnych w Krakowie

Jak się dowiadujemy minister przemysłu i handlu telegraficznie cofnął na razie zarządzone zniesienie krakowskiej dyrekcyi salin, dzięki staraniom posła dra Marka i deputacyj wszystkich zrzeszeń pracowników salinarnych u premiera Nowaka, bo też to zarządzenie obok pominięcia zasadniczego warunku, że Dyrekcya salin powinna być jak najbliżej tych salin, krzywdziło robotników, pozbawiając ich możliwości porozumienia się z kontaktu z Dyrekcyą i zmuszając do przedsiębrania kosztownych i dalekich podróży do Warszawy.

Sądzimy, że p. premier Nowak obecnie już definitywnie zakończy to ciągłe eksperymentowanie i próbowanie ciągłych reorganizacyj przez panów z głównej dyrekcyi górniczej i ministerstwa przemysłu, którzy dla osobistych celów podsuwają ministrowi przemysłu i handlu tego rodzaju projekty i akta do podpisu — udając jego bałwochwalczych zwolenników i przyjaciół.

Pp. Świętochowski i Pepłowski powtórzyli obecnie ten eksperyment znany z 1920 r., w którym to dzięki posłowi Diamandowi odparto skutecznie pierwszy zamach na małopolską dyrekcyę salin w Krakowie. Kraków powinien być siedzibą administracyi państwowych żup i kopalń, bo w Małopolsce i jej okolicy jest nieco więcej kopalń, natomiast w Warszawie, jako zbyt odległej od kopalni dyrekcya nie ma żadnej racyi.

Katastrofa kolejowa na stacyi Jaszczów

W piątek 20 bm. rano na stacyę Jaszczów między Rejowcem a Lublinem skierowano pociąg towarowy na bocznicę, by dać przejście nadchodzącemu ze Zdołbunowa w stronę Warszawy kuryerowi. Wskutek opieszałości w naprawianiu zepsutej zwrotnicy, pociąg kuryerski wpadł całym impetem na boczną linię, gdzie właśnie stał pociąg towarowy. Maszynista pociągu kuryerskiego, Nowicki, zauważył niebezpieczeństwo i dał kontrparę w odległości już tylko kilku metrów od pociągu towarowego. Mimo to nastąpiło zderzenie, wprawdzie już z pewnem osłabieniem, ale i to wystarczyło, by parowóz pociągu kuryerskiego został zdruzgotany, oraz kilka wagonów uszkodzonych.

Konduktor Jankowski z Dęblina zginął na miejscu, nadkonduktor pociągu kuryerskiego został ranny.

Nadto odnieśli rany jeszcze jeden konduktor oraz dwóch pasażerów. Maszynista Nowicki i jego pomocnik Pilat zostali cudem ocaleni i żywi i cali wydostali się z pod gruzów parowozu, natomiast palacz został ciężko ranny i stan jego jest beznadziejny. Ogółem rannych zostało 5 osób, nie licząc lekkich obrażeń ciała licznych pasażerów.

Katastrofa byłaby przybrała groźne rozmiary, gdyby nie przytomność umysłu maszynisty Nowickiego, który w czas puścił kontrparę. To też pasażerowie pociągu kuryerskiego, uradowani ocaleniem swego życia i widząc żywego maszynistę, który wydostał się z pod parowozu, zebrali między sobą kilkaset tysięcy marek, jako nagrodę dla maszynisty i jego pomocnika.

Ujęcie kochanki herszta bandy

W ubiegły piątek rano przyjechała z Koluszek do Brzezin kochanka Góralskiego, Emilia Sadowska, pseudo „Zośka", a właściwie Emilia Maruszczyk, wspólniczka szeregu napadów bandyckich z hersztem „Walkiem", ścigana od dłuższego czasu przez policyę brzezińską.

Kiedy wóz jej stanął na miejscu postoju i gdy zeszli wszyscy pasażerowie, Emilia, trzymając ręce pod chustką, spowodowała 3 wystrzały rewolwerowe, mierząc sobie w piersi. Następnie sterroryzowawszy jeszcze kilkoma strzałami woźnicę, zmusiła go do odwiezienia ją przed komendę powiatową w Brzezinach, gdzie pocztą stanąć, a woźnicę zmusiła do zawezwania policyi.

Po otrzymaniu tej wiadomości funkcyonaryusze komendy, znajdujący się w tym momencie na posterunku, wybiegli z karabinami w ręku na „gotuj broń". Kochanka chciała dać do funkcyonaryuszów kilka strzałów, powodując się zemścić za ujęcie „Walka", lecz siły ją opuściły. W czasie zranionej wyrwano rewolwer systemu Browning i odstawiono ją do szpitala miejscowego, celem udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej. Stan zdrowia bandytki jest groźny.

Człowiek, który wzrokiem zabija węża

Tępienie szkodników ze świata zwierzęcego jest prowadzone przez władze francuskie z jednaką energią w kraju i w koloniach. Zabawne rezultaty wydało ogłoszenie gubernatora Konga francuskiego, obiecującego 5 cm. za zabitego węża kobrę. Rewizye, przeprowadzone w kilkunastu wsiach murzyńskich, wykryły doskonale zorganizowane wylęganie tych najzajadliwszych wrogów człowieka.

Inaczej rzeczy się mają we Francyi, gdzie niektóre departamenty utrzymują specyalnych poskromicieli węży, jak naprzykład słynny tępogromca Edmund Pelletier, który w przeciągu kilku lat wytępił przeszło 10.000 żmij w lasach departamentu Seine-et Oise. Dziwny ten człowiek, mogący zaimponować fachowemu faktirowi, nie posługuje się żadnymi przyborami, lecz poprostu hypnotyzuje węże wzrokiem, doprowadzając je do całkowitej katalepsyi. W ciągu swej długoletniej praktyki był pięciokrotnie pokąsany przez żmiję, lecz, o dziwo! — nie ponosząc żadnego szwanku, doszedł do zdania że jego krew, — jak sam powiada, — jest „uodporniona" od trucizny węża.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz czwarty „Głos nieletnich" który powtórzony będzie w piątek 27 bm. i w niedzielę 29 bm. wieczorem. We czwartek wraca na afisz sukcesowa sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze", grana również w sobotę 28 bm. wieczorem. W sobotę po południu o godz. 3 i pół „Marya Stuart". Przygotowywany na świąteczne przedstawienia popołudniowe „Młynarz i jego córka", wchodzący na afisz w niedzielę 29 bm. rozpoczyna się wyjątkowo o g. 3. „Dziady" wystawiane we wtorek 31 bm. również wyjątkowo rozpoczynają się o godz. 7 wieczorem

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro „Carewicz" G. Zapolskiej, z artystką scen stołecznych w popisowej roli Soni p. Anna Zielińska. „Carewicz" powtórzony będzie we czwartek. W piątek wejdzie na repertuar lekka komedya włoska „Szklanka panny młodej" H. Balbo. P. Anna Zielińska gra jedną z głównych ról, zespół tworzą doborowe siły pod reżyserya p. Kosińskiego. Nowe dekoracye i nowe kostyumy. W sobotę po poł. po cenach 50 proc. zniżonych „Sublokatorka". Bilety na wszystkie przedstawienia już są do nabycia w kasie teatru dzień cały.

KRAKOWSKIE „ECHO" rozpoczyna szereg koncertów w bieżącym sezonie uroczystym poranKiem, który się odbędzie w najbliższą niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru. W programie wykonane będą najpiękniejsze utwory solowe i chóralne Jana Galla, najbardziej popularnego w Polsce pieśniarza zmarłego przed dziesięciu laty we Lwowie. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę 25 operetka Hollaendera „Łabędź ze wschodu". Jutrzejsza premiera „Sprzedanej narzeczonej" wprowadza na repertuar arcydzieło F. Smetany. Doskonała obsada z najwybitniejszymi solistami, oraz wielki, przyczyni się niewątpliwie do pełnego sukcesu. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach p. W. Szczepańskiego, reżyseruje p. J. Stopniowski, balet prowadzi p. Koszutski. W piątek „Werther" po cenach zniżonych.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Linia A—B 39). Program wykładów: środa 25 bm. prof. dr Krzyżanowski: Sejm a finanse państwowe. Piątek 27 bm. red. Edward Pawłkowski: Wybory a inteligencya, sobota 28 bm. dr Melania Grafczyńska: muzyka romantyczna (Schumann) z ilustracyami Alfr. Rawicza i kwintetu smyczkowego. Pocz. o godz. 7 wiecz.

DRUGI RECITAL CHOPINA w wykonaniu pianisty Alfreda Hoena odbędzie się we wtorek 31 bm. w wielkiej sali Starego Teatru. W programie sonata B-moll Op. 35. ze sławnym marszem żałobnym oraz etuda rewolucyjna Op. 10 Nr. 12. Bilety po 600 i 1200 mk. do nabycia w kasie zamawiań firmy Lewerkiewicz (plac Szczepański 2, obok Starego Teatru).

„ROBINSON KRUZOE" DLA MŁODZIEŻY. Staraniem kuratoryum okręgu szkolnego krakowskiego odbędą się w kinoteatrze „Warszawa" przedstawienia dla młodzieży szkolnej „Robinsona Kruzoe" we środę, czwartek i piątek b. tygodnia po dwa przedstawienia dziennie. Pierwsze od 2—3.30, drugie od 3.30 do 5 popołudniu. Bilety po 200 marek wydaje kuratoryum delegatom szkół.

TARGI WSCHODNIE. Na ten temat wygłosi dr Wacław Szperber we środę 25 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Muzeum przemysł. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami.

JEDYNY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY DRA RADWANA I DRA TO-RHAMO odbędzie się dziś we środę 25 bm. w Starym Teatrze.

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM dnia 27 października o godz. 7 wieczór odbędzie się tygodniowe zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczyt inż. R. Biedrzyckiego p. t. Silniki parowe Schmidta o prężności 60 atm. 2. Zawiązanie komitetu gospodarki cieplnej. Goście mile widziani.

POŚWIĘCENIE KUCHNI MEDYKÓW. W niedzielę d. 22 bm. odbyło się poświęcenie kuchni słuchaczy medycyny w domu przy ul. Garbarskiej 7. Aktu poświęcenia dokonał ks. prof. dr Zimmermann, poczem goście zwiedzili lokal jadalni, dostatecznie obszerny i zupełnie odpowiadający swemu celowi. Podczas skromnego przyjęcia powitał zebranych gości przedstawiciel Bratniej pomocy medyków, podnosząc zasługi senatu akademickiego, wojewódzkiego komitetu opieki nad młodzieżą akademicką pod przewodnictwem wojewody Gałeckiego oraz Związku ziemian ziemi krakowskiej. Dzięki staraniom i ofiarności tych czynników uruchomiono świeżo otwartą kuchnię, z której korzystać będzie paruset słuchaczy medycyny.

Polak ofiarą strasznej zbrodni w Ameryce

Pisano wiele o systemie dra Woronowa, przywracania młodości, polegającym na przeszczepianiu pewnych gruczołów ze zdrowego organizmu na chory.

Oczywiście, że cała utopia tego systemu polega na trudności znalezienia takiego desperata, który z siebie dałby zrobić kalekę, aby bliźniemu przywrócić męskość. Na tem tle ofiarą strasznej zbrodni stał się nasz rodak p. Józef Woźniak, zamieszkały w Chicago. Woźniak, były hallerczyk zapoznał się pewnego razu z jakimś solidnym jegomościem, który go spoił i uwiózł samochodem.

Na drugi dzień Woźniak przyszedłszy do siebie, zauważył, że znajduje się w jakiejś pustej budowli, a straszny ból dokuczał mu dotkliwie.

Gdy pomoc nadeszła, zajął się chorym lekarz dr Sempoliński, również Polak i stwierdził, że Woźniaka pozbawiono pod chloroformem gruczołów. Policya amerykańska poszukuje solidnego jegomości i wspólników zbrodni.

Tragedya zatrutego pocałunku

W Filadelfii zdarzyła się nieznana dotychczas w dziejach miłości tragedya. Oto w pewnym domu mieszczańskim zajęte były jako służące dwie młode dziewczyny, z których każda utrzymywała stosunek miłosny. Młodsza z nich Harriet Deorve, zoryentowała się po pewnym czasie, że nie jest jedyną oblubienicą swego najdroższego i że główną rywalką jest jej koleżanka w tym samym domu. Przejęta do głębi goryczą swego zawodu, postanowiła zemścić się na tym kochanku i przeprowadziła tę zemstę w niebywały sposób.

Natarła sobie usta specyalną szminką, w której, jak okazało się później „zawarta była trucizna i udała się na rendez-vous z ukochanym. Ten, jak to już robił od kilku miesięcy, opuściwszy ramiona jednej kochanki, udał się do drugiej i spędził z nią gorące chwile, podczas których przyszło naturalnie i do pocałunków. Zatruty jad zdradzonej kochanki przeszedł w ten sposób z ust kochanka na usta rywalki i zatruł troje osób.

Obie ofiary zmarły w kilka godzin po zatruciu, natomiast silniejsza natura mężczyzny zniosła infekcyę bez uszczerbku zdrowia. Uwodziciel stanie niebawem przed sądem.

—ooo—

EGZAMIN WYDZIAŁOWY ze wszystkich grup rozpocznie się przed komisyą egzamin. dla nauczycieli szkół wydziałowych w Krakowie dnia 13 listopada o godz. 8 rano.

WŁAMANIE. Do mieszkania w domu przy ul. Senatorskiej l. 5 włamali się onegdaj w nocy niewyśledzeni sprawcy i skradli na szkodę kilku praktykantów rzeźnickich, zatrudnionych u p. Zygmunta Kopczyńskiego, garderobę męską znacznej wartości.

OFIARA OSZUSTKI. Do policyi doniosła Marya Satkowska, służąca, że nieznana jej kobieta przyplątała się do niej na dworcu kolejowym w Częstochowie. Kobieta owa pod pozorem wyszukania służby dla Satkowskiej, namówiła ją do wspólnej jazdy do Krakowa, poczem wyłudziwszy kwit od łatwowiernej służącej, podjęła z garderoby pozostawiony tam pakunek, wyrządzając Satkowskiej szkodę na blisko 200.000 marek.

(k) **TAJEMNICZA SŁUŻĄCA AMATORKĄ BIŻUTERYI.** Przed kilku dniami p. Zetli Solarzowa, zamieszkała przy ul. Gazowej l. 11, przyjęła do służby 17-letnią dziewczynę Chaję N., która legitymowała się prawdopodobnie podrobionym paszportem. Wczoraj dziewczyna owa, korzystając z chwilowej nieobecności Solarzowej, otwarła sobie podrobionym kluczem szafę i zabrała stamtąd złotą branzoletę z perłami, zegarek srebrny, szal selskinowy, oraz znaczniejszą gotówkę, poczem zbiegła, w niewiadomym kierunku. Nazwiska owej dziewczyny Solarzowa nie pamięta.

KIESZONKOWIEC. Do policyi doniósł p. Salomon Askenazy, że gdy wczoraj czekał na wóz tramwajowy przy przystanku w ul. Krakowskiej, jakiś kilkunastoletni chłopiec skradł mu pakunek z płótnem wartości 60.000 marek.

POŻAR. Onegdaj w nocy zawezwano straż pożarną do domu pod l. 15 przy ul. Pędzichów, gdzie w korytarzu na I. piętrze zapaliła się szafka, oraz nagromadzone obok niej stosy papierów, szmat itd. Ogień, który zagrażał przyległym mieszkaniom zdołali ugasić domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

ECHA KRADZIEŻY PASÓW TRANSMISYJNYCH. W toku dalszych dochodzeń w sprawie kradzieży pasów transmisyjnych w magazynie fabryki Zieleniowskiego na Grzegórzkach okazało się, że aresztowany jeden ze sprawców tej kradzieży nazywa się Jan Dudkiewicz. Mieszkał on w Krakowie i zatrudniony był jako wyrobnik dzienny.

Z POLSKI

STREJK DOCENTÓW W WARSZAWIE. „Przegląd Poranny" donosi, że bezrobocie docentów na politechnice warszawskiej przeszło w fazę, nie rokującą pomyślnych nadziei. Przyczyną strejku była bardzo niska płaca za wykłady. Dotychczas senat politechniki nie uwzględnił żądań docentów.

NAGŁA ŚMIERĆ UCZENICY PRZY SKŁADANIU ŻYCZEŃ NAUCZYCIELOWI. Uczenice 8-ej klasy gimnazyum w Lublinie urządziły obchód imienin nauczyciela. Wybrana z pośród nich delegatka, Antonina Wojciechowska, wzięła przygotowany podarunek i podeszła do nauczyciela, aby wygłosić przemówienie. Nagle pobladła i zaczęła chwiać się na nogach, a gdy skończyła przemówienie upadła. Wezwany lekarz stwierdził zgon z powodu anewryzmu serca.

SŁUŻBA WOJSKOWA OBYWATELI HOLENDERSKICH, ZAMIESZKAŁYCH W MAŁOPOLSCE. Konsulat holenderski we Lwowie podaje do wiadomości, że wedle nowej ustawy o służbie wojskowej wszyscy w Europie zamieszkali obywatele holenderscy są do tej służby obowiązani, a to od 1 stycznia tego roku, w którym ukończą lat 19 i że w tym celu ci obywatele, którzy mieszkają lub których prawni zastępcy mieszkają w Małopolsce, obowiązani są w miesiącu styczniu zgłosić się pisemnie do burmistrza m. Hagi, z podaniem dat personalnych i dokładnego adresu, a to pod zagrożeniem kar, przewidzianych w ustawie za uchylenie się od dopełnienia obowiązków służby wojskowej. Król. holenderski konsulat we Lwowie wzywa wszystkich obywateli holenderskich, zamieszkałych w Małopolsce, aby najpóźniej do 1 grudnia b. r. przesłali konsulatowi pisemnie swe adresy, z podaniem żyjących we wspólnem gospodarstwie członków rodziny, ich płci, zatrudnienia i wieku.

Składki

NA FUNDUSZ WYBORCZY PPS. Englisch 6.000 mk. Abrahamer, Łapińsk, Chowański, Siwek, Żychowicz, dr Stahr, dr Missona, Magierowa, dr Grzybowski po 5.000 mk. Cholewa 4.000. Krawczyk, Rapaczyński, Więcek, Michałowski, Lasoniowa po 3.000 mk. Sibik, Bryniarski, Motyl K., Bogal, Konieczny, Wymysło, Kasiarski, Jasiński, Olaś, Cieślik, Sasorski, Konturek, Bańka, Beczarski, Blaustein, Nowakowski, dr Sternbach, dr Leinkram, dr Landau po 2.000 mk. Rotter 1.500 mk. Janik, Kochan, Porębska, Różycka, Sasówna, Łukasiewiczówna, dr Rzegociński, dr Kunicki, dr S. G., dr Grünhut po 1.000 mk. Górnisiewiczówna, Kaczmarczykówna, Budziaszek, Suligowska, Czekieruk, Trzopówna, Wiśniewska, Łętoszanka, Jaroszewska, Bączkówna, Kubankówna, Mamczurówna, Nowak, Motyl A., Kulka po 500 mk. Razem 127.000 marek.

NA ORKIESTRĘ ROBOTNICZĄ W KRAKOWIE ZŁOŻYLI: Wydział Rady robotniczej 50.000 mk. Oragnizacya introligatorów 25.000 mk. Centr. Związek org. murarzy, Konsum rob. „Naprzód" w Podgórzu, Konsum rob. Prądnik Czerwony, Konsum rob. Nowa Wieś „Postęp", Organizacya kelnerów, Konsum rob. Zakrzówek, po 10.000 mk. Wydział org. kobiet PPS, Organizacya kamieniarzy, Organizacya rob. i robotnic fabr. tytoniu. Organizacya metalowców, Konsum rob. Krowodrza po 5.000 mk. Razem 160.000 mk.

Z sali sądowej

Kraków, 25 października.

Nędza powodem oszustwa

(k) W sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed zwykłym trybunałem toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 22-letniemu Maryanowi Piekarskiemu, urzędnikowi kolejowemu, oskarżonemu o oszukańcze manipulacye. Według aktu oskarżenia Piekarski, pełniąc służbę kasyera bagażowego i biletowego na stacyi w Chrzanowie, pobierał za wielkie opłaty od bagaży. Manipulacye te polegały na tem, że obwiniony przyjmując bagaż, wpisywał na kartkach, stanowiących dowód nadania i dowód odbioru, wyższe należytości. Na trzeciej kartce, którą należało z końcem każdego miesiąca odprowadzić do dyrekcyi kolei w Krakowie, wpisywał obwiniony tak kwotę, należącą się za przewóz, jak i wagę znacznie wyższą, niż była w rzeczywistości. W ten sposób miał on oszukać skarb państwa i podróżnych na około 10.000 marek. Na wczorajszej rozprawie przyznał się oskarżony do tych manipulacyi, tłumacząc, że nędza doprowadziła go do tego. Według zeznań świadków Piekarski, z pensyi nie przekraczającej 20.000 marek, jako urzędnik kontraktowy utrzymywał brata i dwie siostry. Żywili się oni tylko ziemniakami. Świadkowie wydali o obwinionym jak najlepsze świadectwo.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił Piekarskiego od winy i kary, zaznaczając, że dopuścił się on oszustwa pod przymusem nieodpornym. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Klimecki, wotowali s. s. o. Kraus i s. s. o. Księski, oskarżał prokurator Schwarz, bronił adw. dr. Seweryn Gottlieb.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Głos nieletnich".
Czwartek: „To, co najważniejsze".
Piątek: „Głos nieletnich".
Sobota popoł. o g. 3: „Marya Stuart".
Wieczór: „To co najważniejsze".
Niedziela popoł.: „Młynarz i jego córka".
Wieczór: „Głos nieletnich".
Poniedziałek: „To, co najważniejsze".
Wtorek: „Dziady" (o godz. 7 wiecz.).

Teatr Bagatela

Środa: „Carewicz".
Czwartek: „Carewicz".
Piątek: „Szklanka panny młodej".
Sobota popoł.: „Sublokatorka" (50 proc. zniżone).
Wieczór: „Szklanka panny młodej" (występ A. Zielińskiej).
Niedziela popoł.: „Florette i Patapon" (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Szklanka panny młodej".

Teatr miejski Opera i Operetka

Środa: „Łabędź ze Wschodu".
Czwartek: „Sprzedana narzeczona".
Piątek: „Werther".
Sobota: „Sprzedana narzeczona".
Niedziela popoł.: „Łabędź ze Wschodu".
Wieczór: „Sprzedana narzeczona".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Środa: prof. Uniw. Jagiell. Dr. Adam Krzyżanowski: Sejm, a finanse państwowe (z cyklu: Społeczeństwo, a wybory).
Piątek: red. Edward Paszkowski: Wybory a inteligencya (z cyklu: Społeczeństwo a wybory).
Sobota: Dr. Melania Grafczyńska: Muzyka romantyczna (Schumann) z ilustr. Alfr. Rawicka i kwartetu smyczkowego.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

KLUB SOCYALISTYCZNYCH RADCÓW MIEJSKICH W KRAKOWIE odbędzie posiedzenie we środę 25 bm. o godz. 6 wieczór w redakcyi „Naprzodu". Sprawy ważne. Obecność wszystkich bezwarunkowo konieczna.

BACZNOŚĆ BLACHARZE I MONTERZY! Zgromadzenie odbędzie się we czwartek 26 bm. o godz. 6 wieczór. Sprawy bardzo ważne. **Rotter.**

ZGUBA. W dniu 20 bm. przechodząc ulicą Dunajewskiego przez Rynek gł. Starowiślną do Podgórza, zgubiono około 80 legitymacyi członkowskich Związku metalowców i książkę wkładkową. Łaskawy znalazca zechce powyższe legitymacye doręczyć Związkowi metalowców, Kraków ,Dunajewskiego 5. III. p. za zwrotem kosztów lub też żądanem wynagrodzeniem.

Program rządu Bonara Lawa

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 października.

„Przegląd Wieczorny" donosi z Berlina: W kołach politycznych angielskich sądzą, że Bonar Law zaraz przystąpi **do rozwiązania parlamentu.** Nowy gabinet ma następujący program polityczny: 1) niemieszanie się o ile możności do stosunków na kontynencie, 2) utrzymanie przyjaźni z Francyą i z ententą, 3) ograniczenie ekspanzyi politycznej zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, 4) rozwój rynków zagranicznych, 5) powrót do starych tradycyi rządów obywatelskich, 6) wprowadzenie oszczędności, 7) **przywrócenie kontroli parlamentu, 8) obniżenie podatków szczególnie dochodowego.**

MOWA BONAR LAWA

Londyn. (PAT). Na wczorajszem zebraniu partyi unionistycznej w hotelu „Cecil" wygłosił Bonar Law mowę, w której powiedział, **że stan zdrowia pozwala mu obecnie na objęcie zadania prezydenta ministrów. Głównem zadaniem jego rządu będzie ograniczenie udziału Anglii w awanturach całego świata, a z drugiej strony ściślejsze współdziałania z aliantami.** W sprawie taryfy celnej wyraził Bonar Law zapatrywanie, że większe plany należy odłożyć na później, gdyż w danej chwili Anglia potrzebuje przedewszystkiem spokoju wewnętrznego. Szczegółowo przedstawi Bonar Law swój program w sobotę w Glasgowie. Bonar Law wyraził nadzieję, że uda się utrzymać jedność partyi unionistycznej.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU I TERMIN WYBORÓW

Londyn (PAT). Ze źródła urzędowego potwierdzają wiadomość, wedle której dzień 15 listopada został oznaczony jako dzień wyborów, zaś dzień 4 listopada jako dzień wyznaczenia kandydatów. **Rozwiązanie parlamentu** ma nastąpić 26 października.

UDZIAŁ LLOYDA GEORGE'A W AKCYI WYBORCZEJ

Leafield (PAT). Lloyd George weźmie energiczny udział w kampanii wyborczej. W tym celu organizuje on szereg mityngów w Londynie i na prowincyi w tygodniu bieżącym oraz w tygodniu następnym.

Londyn (PAT). „Daily News" donosi: Przyjaciele Lloyda George'a spodziewają się, że w nowym parlamencie Lloyd George będzie miał dostateczną ilość zwolenników, aby w danym momencie **obalić rząd Bonara Lawa.**

Proces Fedaka

(AW) **Lwów, 24 października.**

W procesie Fedaka ukończono dziś o godz. 11 odczytywanie aktu oskarżenia w języku polskim i ruskim, następnie rozpoczął mówić Fedak. **Zaprzeczył on, jakoby był obywatelem polskim,** gdyż zdaniem jego Małopolska Wschodnia nie należy do Polski i dlatego powinien on stanąć raczej przed sądem ruskim lub neutralnym. Przemówienie jego pełne było ataków na polskie władze polityczne, szkolne, wojskowe itd. Fedak nie wahał się nawet posługiwać cytatami z Mickiewicza dla usprawiedliwienia swego czynu, wobec czego zagroził mu przewodniczący odebraniem głosu i wykluczeniem z rozprawy.

Obrońca Fedaka domagał się wypowiedzenia w całej osnowie zeznań oskarżonego jako materyału do poznania uczuciowego tła zamachu. Wogóle obrońca starał się nadać rozprawie **znaczenie polityczne i międzynarodowe,** szukając analogii w iredencie zagranicznej.

W dalszym ciągu rozprawy zwrócił się przewodniczący do oskarżonego, aż by zaprzestał miotania oszczerstw, a ograniczył się do przedstawienia samego faktu. Fedak w dalszym ciągu mówił o obozie internowanych, za co przewodniczący **odebrał mu głos,** wzywając go, by zajmował się jedynie swoją obroną. Niewiele to jednak pomagało, gdyż Fedak w dalszym ciągu podnosił swoje oskarżenie. Wobec tego, że oskarżony zaczął wyrażać się o rządzie polskim, a zwłaszcza o władzach administracyjno-politycznych prowokacyjnie, zażądał głosu prokurator, który zaznaczył, że w razie powtórzenia się podobnych oskarżeń ze strony Fedaka poczyni ze swej strony odpowiednie kroki. W odpowiedzi na to obrońca Fedaka dr Głuszkiewicz podnosi, że w procesach politycznych prawdy życia politycznego nie da się ukryć, a gdy powtórzył zarzut oskarżonego o rzekomem pastwieniu się żołnierzy polskich nad Ukraińcami, zwrócił mu przewodniczący uwagę, że zarzut jego nie jest słusznym, gdyż faktu tego nie stwierdzono. Ponieważ obrońca w gwałtowny sposób przerwał przewodniczącemu, **skazał go trybunał na grzywnę 40.000 marek** z zaznaczeniem, że w razie powtórzenia się podobnego ekscesu wstrzyma dalsze przesłuchiwanie oskarżonych. Fedaka wezwał trybunał poraz ostatni, by zaniechał swojej krytyki władz i przedstawiania rzekomych nadużyć, które nie są przedmiotem rozprawy.

Fedak począł przytaczać różne fakty, które odegrały rolę motywów w jego zbrodni. Przechodząc do planu zamachu, oświadczył, że chciał skorzystać z przyjazdu do Lwowa Naczelnika państwa oraz obcych dyplomatów i wykonać zamach na wojewodę Grabowskiego, jako widomej głowę władzy okupacyjnej. Tą drogą chciał on zwrócić uwagę całego świata na położenie Ukraińców. **Do Naczelnika państwa nie miał zamiaru strzelać.** Po zamachu chciał mu oddać rewolwer i wytłomaczyć przyczyny swojego kroku. Zresztą twierdzi on, że czyn, jakiego popełnił, dokonany został na terytoryum, zdaniem jego, nienależącym do Polski. Oświadczył dalej, że nie czuje się obywatelem polskim, lecz w dalszym ciągu **oficerem republiki ukraińskiej,** który to kraj **pozostaje na stopie wojennej z rządem polskim.** Wyraźnie zaznaczył, że nie godził on na życie Józefa Piłsudskiego, bo nie jest on dla niego Naczelnikiem państwa, lecz symbolem wyzwolenia narodu polskiego i dlatego Fedak **go szanuje.**

Dalszy ciąg rozprawy we środę.

O pas neutralny między Polską a Litwą

Genewa. (PAT). Powrócił tu Saura, komisarz hiszpański w Brukseli, po wypełnieniu zleconej mu przez Ligę narodów misyi w strefie neutralnej między Polską a Litwą. Chodziło o zbadanie ewentualnej prowizorycznej linii demarkacyjnej, któraby zastąpiła obecną. Saura zwiedził kilkakrotnie pas neutralny, był także w Warszawie i Wilnie, gdzie był podejmowany przez władze rządowe. Obecnie opracuje on sprawozdanie ze swej misyi, które prawdopodobnie wejdzie na posiedzenie najbliższej sesyi Ligi.

Sojusz Giolittiego z faszystami

Rzym (AW). Giolitti wygłosił w Cuneo mowę, w której oświadczył, że faszyści powinni ze względu na swoją liczbę wziąć udział w rządzie. Następnie omawiał on położenie finansowe i podkreślił, że choćby kosztem największych ofiar, trzeba koniecznie usunąć deficyt państwowy, gdyż w przeciwnym razie Włochom groziłaby katastrofa zupełnego zdeprecyonowania waluty.

Przedłużenie prezydentury Eberta

Berlin (PAT). Sejm Rzeszy przyjął wniosek o przedłużenie czasu trwania urzędowania prezydenta Eberta do 30 czerwca **1925 roku.** Prezydent Loebe stwierdził, że obecne prowizoryum zostało tem samem zakończone. Sejm został odroczony do 7 listopada.

Zmiany w rządzie sowieckim

Ryga (PAT) W składzie sowieckiej rady komisarzy ludowych oczekiwane są zmiany. Łunaczarskij jakoby ma ustąpić ze stanowiska komisarza oświaty, następcą jego ma być **Trocki.** Komisaryat opieki społecznej będzie zlikwidowany a funkcye jego obejmą komisaryaty rolnictwa i zdrowia. **Lenin wybiera się podobno wkrótce na kuracyę za granicę.**

Walka o Władywostok

Ryga (PAT). Armia czerwona dotarła do przedmieść Władywostoku. Wojska japońskie przeszkodziły wkroczeniu do miasta.

Przegląd gospodarczy

Kraków, 25 października.

(k) Z TARGU. Na wczorajszy targ zwieziono niezwykle wielką ilość kapusty. Mimo to panowie wieśniacy stawiali wygórowane ceny, bo za kopę 12.000—14.000 mk. To też jeszcze koło godziny 4 popoł. można było widzieć na placu Szczepańskim kilka fur z kapustą. Ziemniaków zwieziono zaledwie kilka fur. Żądano za 100 kg. 5000—6000 mk. Nabiału przywieziono mało, a ceny były następujące: za 1 litr mleka zbieranego 200—220 mk., niezbieranego 250—300 mk., śmietany kwaśnej 500—600 mk., słodkiej 350—400 mk. Za 1 kg masła żądano 5200—5400 mk. Ceny drobiu były takie, jak na poprzednim targu. Ruch na targu był niezwykle silny.

(k) GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE. Z powodu niezgłoszonych transakcyj, nieodbyły się wczoraj notowania cen ziemiopłodów. Wczoraj rzeczywiście dał się odczuć wielki brak zboża wszelkich gatunków. Kupcy przypisują ten brak dowozu zboża zajęciom w polu przy kopaniu ziemniaków. Szczególnie poszukiwany był owies na paszę dla koni.

CLENIE PRZESYŁEK POCZTOWYCH. W izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbyła się w dniu 18 bm. konferencya w sprawie niedomagań obecnej odprawy przesyłek pocztowych w Krakowie, gdzie z powodu szczupłości biur urzędu pocztowo-celnego nie mogą odbiorcy interweniować osobiście przy otwieraniu i cleniu przesyłek. W naradzie wzięli udział zastępcy Dyrekcyi poczt i telegrafów, głównego urzędu celnego, urzędów pocztowych 1 i 2, oraz przedstawiciele Kongregacyi kupieckiej i krakowskiego Stowarzyszenia kupców. Braki podniesione przez kupiectwo zostaną wedle wyniku konferencyi w krótkim czasie usunięte przez odpowiednie rozszerzenie lokali urzędowych tak iż z początkiem roku przyszłego osobisty udział odbiorców przy cleniu przesyłek pocztowych będzie zapewniony. Na konferencyi ustalono również sposób uproszczenia manipulacyi wolnemi od cła próbkami zagranicznemi które obecnie zbyt późno dochodzą do rąk adresatów.

DYREKCYE CEŁ. W najbliższym czasie zamierzoną jest reforma administracyi celnej w tym kierunku iż wydzielone zostaną z Izb skarbowych wydziały celne a agendy ich objąć mają osobne dyrekcye ceł. Według uchwały Rady ministrów otrzymać mają cztery obecne województwa małopolskie jedną dyrekcyę z siedzibą we Lwowie. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie odniosła się w tej sprawie do ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu oświadczając się przeciwko mnożeniu nowych urzędów gdyż obecne funkcyonowanie administracyi celnej na obszarze Małopolski nie daje powodów do skarg. Na wypadek zaś utworzenia dyrekcyi ceł, wypowiedziała się Izba stanowczo przeciwko umieszczeniu dyrekcyi we Lwowie, domagając się dla okręgu krakowskiego, który wykazuje znacznie silniejszy ruch przywozowy i bez porównania wyższe dochody z ceł, osobnej dyrekcyi w Krakowie.

KONFERENCYA W SPRAWIE DŁUGÓW NASZYCH W CZECHO-SŁOWACYI. Dnia 20 października odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie z inicyatywy Centralnego Związku Stowarzyszeń kupieckich Małopolski Zach. w Krakowie, oraz Kongregacyi kupieckiej konferencya Komitetu dłużników naszych wobec Czecho-Słowacyi, na której byli obecni prócz członków Komitetu, prezes Izby handlowej i przemysłowej p. Tadeusz Epstein, sekretarz p. dr Beres oraz dr Gertler, z ramienia Izby skarbowej krakowskiej p. prezydent Greger, wiceprezes p. Gojewski zaś z województwa p. nadradca Nowicki. Na konferencyi tej poruszono fatalne położenie w jakiem się znajduje obecnie kupiectwo i przemysł z powodu nagłej zwyżki korony czeskiej, oraz na konieczność uregulowania zobowiązań naszych z wierzycielami czeskimi. W samem województwie krakowskiem wedle rejestracyi przeprowadzonej przez Izbę handlową w Krakowie dłużni są importerzy nasi przeszło 20 milionów kor. czeskich. Obliczają jednakowoż długi na sumę 30 milionów kor. czeskich, co wedle dzisiejszego kursu wynosi około 12 miliardów mk sumę, którą nasi kupcy i przemysłowcy zapłacić nie są w stanie, bez narażenia ich egzystencyi. Z tego powodu zawiązał się Komitet, który ma szukać bezpośredniego porozumienia z wierzycielami czeskimi celem uzyskania restrynkcyi tych długów, których wysokość wywołana jest zwyżką korony czeskiej. Komitet uchwalił porozumieć się równocześnie z wszystkiemi organizacyami gospodarczemi w całej Polsce. Poruszono z wielu stron konieczność wprowadzenia mratoryum, jednakowoż na razie odstąpiono od tego zamiaru. O wyniku akcyi doniesiemy w swoim czasie

— o o o —

Giełda krakowska z 24 października.

Waluty i dewizy	Waluta [illegible]				
	[illegible]		[illegible]		
	płacono	żądano	płacono	żądano	transakcya
Dolary St. Zjed.	11.500	12.500	11.[illegible]00	12 500	12.[illegible]00
„ kanad.	11 300	12 300	11 300	12 300	—
Franki franc.	870	9[illegible]0	880 —	930 —	—·—
„ belgijs.	—	—	—	—·—	— —
„ szwajc.	22[illegible]0	[illegible]3[illegible]0	[illegible]200	23[illegible]0	—·—
Funty szterl.	5[illegible] 000	56 000	55 000	56 000	560[illegible]0
Marki niemiec.	2 80	3 3[illegible]	2 5[illegible]	3 —	2 90
Korony austr.	—17 25	—18 25	—[illegible]7·[illegible]5	— 8 [illegible]5	—17 [illegible]
„ czesko-s.	370 —	4[illegible]0 —	[illegible]8[illegible]	4[illegible]0 —	4[illegible]9
„ węgiers.	4·—	4 50	4 50	5 —	—·—
„ duńskie	—·—	—·	— —	—·—	— —
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	— —
Floreny holen.	—·—	— —	— —	—·—	— —

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	1100 —	1200 —	1200—1100
„Elibor" —L. J. Borkowski"	—·—	— —	
„[illegible]ex"	200 —	300 —	
„Pharma" (B. Jawornicki)	[illegible]600 —	4000 —	4000—36[illegible]0
„Polski Glob"	[illegible]000 —	700 —	6[illegible]0
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300 —	850 —	320—350
Zieleniewski I—III em. „ex"	700 —	[illegible] —	9[illegible]00—8[illegible]00
Warsz. Parowozy I—II em.	[illegible]300 —	3700 —	3[illegible]00
H. Cegielski, Poznań I-VIII	[illegible]00 —	11[illegible]00	11000
„Potęga" Tow. huty żel.	—·—	—·—	41[illegible]00
„[illegible]"	—·—	— —	
„Trzebinia" I—IV em.	[illegible]000	3200 —	3200 3000
„Pocisk"	8[illegible]0	2700 —	
Automotor	[illegible]00	1[illegible]00 —	1200
Portland-Cem. Szczakowa	— —	—	
Górka	[illegible]300	9800	
Siersza	14.0[illegible]0	[illegible].000	14400
Tepege I—IV	[illegible]8[illegible]0	9300	9[illegible]0
Polska Nafta	[illegible]400	2[illegible]00 —	29[illegible]0—24[illegible]0
Olkusz	—·—	— —	
Pezet	19[illegible]0	2[illegible]00 —	
Huszcze Trzebinia	[illegible]00 —	6[illegible]00	58[illegible]0—6000
„[illegible]" I—V em.	[illegible]900 —	[illegible]00 —	30[illegible]
Porcelana Ćmielów	4[illegible]00	[illegible]000	3[illegible]00—49[illegible]0
Fabr. cukru w Chodorowie	[illegible]	700[illegible]	6[illegible]00
Kopaln. Siersza I—IV em.	900 —	1100 —	920—1100

Telegramy giełdowe

Warszawa 24 października (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1650 1725. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli 235 sprzedaż 240 kupno 230. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 58 58 i pół. 5 proc. m. Warszawy sprzedaż 245 kupno 235. Waluty Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 12175 12375 11900 sprzedaż 12435 kupno 12315. Franki francuskie trans. 900. Czeki: Gdańsk trans. 3 2'85 sprzedaż 2'90 kupno 2'80. Belgia trans. 837 i pół, 840 830 sprzedaż 834 kupno 826. Berlin trans. 3'00 3'05 2'85 sprzedaż 2'90 kupno 2'80. Holandya trans. 4900 sprzedaż 4775 kupno 4725, Londyn trans. 54000 55000 54950 sprzedaż 55225 kupno 54675, Nowy Jork trans. 12000 11900 12375 sprzedaż 12435 kupno 12315. Paryż trans. 870 910 890 sprzedaż 894 kupno 886 Praga trans. 402 403 400. Szwajcarya 2225 2290 2260 sprzedaż 2275 kupno 2250. Wiedeń trans. 0'16 i pół 0'17 sprzedaż 0'17 kupno 0'16 15. Włochy trans. 521 520 510.

Zurych 24 października (PAT) Końcowe kursa dewiz: Berlin 0'12 i pół, Holandya 212'75, Nowy Jork 546 i pół, Londyn 2430, Paryż 38'65, Medyolan 22'20, Praga 17'65, Budapeszt 0'21, Bukareszt 3'40, Zagrzeb 2'40, Sofia 3'80, Warszawa 0'04 i pół, Wiedeń 0'00'75 Austryacka korona stemplowana 0'00'78.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa (PAT). Kuchy 22.000, kuchy lniane 22.000, kuchy rzepakowe 22.500, owies poznański 24.500, żyto wołyńskie 24.000, pszenica wołyńska 40.000, pszenica poznańska według próby 41.000.

Budżet kolejowy na rok 1923

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Opracowanie budżetu ministerstwa kolei na rok 1923 jest na ukończeniu. Preliminarz na rok 1923 jest obszerniejszy od zeszłorocznego. Szczególnie wielkie są pozycye inwestycyjne.

Sprawa wywozu dewiz i marek polskich

Warszawa (AW). Według „Expresu Porannego" minister skarbu wydał rozporządzenie, wprowadzające pewne zmiany odnośnie do przepisów o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznemi. Według tego rozporządzenia wywóz walut i dewiz nie pochodzących z kupna w bankach, dozwolony jest bez uzyskania specyalnego pozwolenia do 1.000 franków szwajcarskich lub równowartości w innych walutach zagranicznych. Dla wywozu do wysokości 3.000 franków szwajcarskich lub równowartości wymagane jest zezwolenie P. K. K. P. Dla sum wyższych potrzeba pozwolenia ministerstwa skarbu. Wywóz marek polskich dozwolony jest bez pozwolenia pierwszym raz m dla jednej osoby w wysokości 100 tysięcy marek z tem, że jedna osoba w ciągu miesiąca nie może wywieść więcej, nad 300.000 marek.

Kurs franka w obrocie pocztowym

Warszawa (AW). Władze pocztowo-telegraficzne podniosły ekwiwalent franka złotego z 1800 na 2000 marek.

Przesilenie w Czechach z powodu zbyt wysokiej waluty

Cieszyn (AW.) Niesłychana podwyżka korony czeskiej, skutkiem której towary czeskie kalkulują się prawie 3 razy drożej niż wyroby zagraniczne, doprowadziła do wielkiego przesilenia w przemyśle czeskim. Trzy czwarte fabryk jest nieczynnych, inne pracują 2 do 3 dni w tygodniu. Takasama sytuacya zaznacza się i w górnictwie. 800.000 robotników jest bez pracy. Handel prawie zupełnie ustał. Połowa wagonów kolejowych jest nieczynna i ma być wydzierżawiona Rumunii. Skutkiem tych stosunków w ubiegłym tygodniu zbankrutowało 295 wielkich fabryk czeskich. Straty są olbrzymie.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 bm. uchwaliła rozporządzenie zmieniające rozporządzenie z 30 stycznia br. o **tymczasowej pomocy lekarskiej dla funkcyonaryuszy państwowych**, wnioski ministra rolnictwa w sprawie zmiany ustawy o rybołóstwie dla Galicyi, wniosek ministra kolei w sprawie ukończenia budowy kolei Dębowa Karczma—Stojanów, wniosek ministra kolei w sprawie oszacowania gruntów wywłaszczonych na rzecz węzła kolejowego warszawskiego, wniosek ministra skarbu w sprawie rozszerzenia na cały obszar Rzeczy pospolitej postanowień rosyjskiej ustawy **akcyzowej o patentach akcyzowych na fabryki trunków**. Pozatem Rada ministryw rozpatrywała projekt instrukcyi o sposobie wykonywania kontroli przez kontrolę państwową i załatwiła szereg spraw personalnych i bieżących.

Sejm śląski

(PAT). Katowice, 24 października.

Na wczorajszem posiedzeniu dokonano wyborów do Rady wojewódzkiej. Wybrani zostali: Wojewoda Rymer i wicewojewoda Żurawski, po zatem w skład rady weszli: sekretarz związkowy Dubel, urzędnik województwa Bobek, wiceprezes sądu apelacyjnego Stark, naczelnik urzędu górniczego Schäffer i burmistrz Tarnowskich Gór, Michetsch.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem pos. Brzuska i tow. w sprawie spadku marki niemieckiej. Wniosek ten, który referował dr Rakowski, brzmi: Mając na względzie, że Śląsk związany z walutą niemiecką ponosi fatalne skutki jej spadku i ciągłe podwyższanie cen i skali zarobków doprowadziło do wstrząśnienia życia społecznego i w rezultacie do zubożenia szerokich warstw ludności, podpisani wnoszą: a) o wybranie komisyi walutowej złożonej z 7 osób, któraby zajmie się badaniem kwestyi walutowej na Śląsku i przedstawieniem Sejmowi odpowiednich wniosków, b) o wezwani rządu, aby przez przedstawiciela ministerstwa skarbu uczestniczył w pracach wymienionej komisyi.

Po referacie dra Rakowskiego przemawiali posłowie: Sikora (NPR), Adamek (PPS), Korfanty i Biniszkiewicz (PPS). Wniosek przyjęto, poczem marszałek zamknął posiedzenie. Następne posiedzenie jutro.

— o o o —

Układy o pokój w Irlandyi

Dublin, (PAT). Potwierdza się, że są w toku rokowania między nacyonalistami a republikaninami, mające na celu zawarcie pokoju. Pośrednikiem w tych rokowaniach jest kapucyn Wojciech Thomas z Cork.

Kongres socyalistów bułgarskich

Sofia (PAT). Wczoraj odbył się tu kongres partyi socyalistycznej z okazyi 20-lecia istnienia partyi.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 50·—, w rubryce „Nadesłane" Mkp. 150·— w tekście redakcyjnym Mkp. 200·— przed tekstem Mkp. 300.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 40·— za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp. 400·—. Układ tabelaryczny i liczbowy o 20% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są zgóry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86.** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

100 robotników przyjmie jeszcze Wapiennik Miejski w Podgórzu. Dla obcych pomieszczenie. 1114

Służąca do dziecka, umiejąca prać, potrzebna. Nowa wieś, Królewska 48. I piętro, na lewo. Zgłosz. w godz. od 3—8.

Zdolni retuszerzy i retuszerki do portretów podadzą swój adres do biura „Ruch" Kraków, Szczepańska 9, pod „Retuszer". 1242

Zdolną retuszerkę przyjmę jako wspólniczkę. Zgłoszenia pisemne biuro „Ruch" Kraków, ulica Szczepańska 9, „Przedsiębiorca". 1244

Poszukuję panny uzdolnionej do szycia bielizny. B. Metzger, Kraków, Bonerowska 5. II p. ofic. 1247

Od 1 listopada b. r. przyjmie Powiatowa Kasa chorych w Oświęcimiu, rutynowanego buchaltera (ki) piszącego biegle na maszynie, zazn jomionego w dziale kas chorych. Zgłoszenia z podaniem warunków, odpisami świadectw i zapodaniem referencyi przyjmuje się tylko pisemnie pod koniec października. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1235

Poszukuje się energicznych uczciwych ludzi do służby wartowniczej. Zgłoszenia między 3—4 Krzywa 3. 1230

Niemkę na popołudnia z utrzymaniem do 6-letniego chłopczyka poszukuję. Ulica Kremerowska 2, I p. na lewo. 1233

Potrzebny zaraz czeladnik kuśnierski do serdaków zakopiańskich. Zapłata wedle umowy. Kraków, Berka Joselowicza 9, E. Petryczko. 1231

Prawnik, żyd, rutynowany korepetytor, obejmie lekcye za mieszkanie, utrzymanie względnie pieniądze. Zgłoszenia „Człowiekowi", Karmelicka". 1214

Buchalter-bilansista ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej i pisania na maszynie obejmie posadę Zgłoszenia „Bilansista" do „Prasy" Karmelicka 16. 1232

Mam lat 18, wykształcenie trzech klas gimnazyalnych, poszukuję jakiejkolwiek pracy. Całe lub częściowe utrzymanie wymagane. Zgłoszenia zwracać do biura „Prasa" Karmelicka 16, pod „S. K.". 1253

Zajęcia biurowego w godzinach przedpołudniowych (do godz. 4-tej) ewentualnie lekcyi z zakresu szkół średnich (matematyka, geografia) poszukuje słuchacz kursu Abiturjentów przy Akademiji Handlowej. Łaskawe zgłoszenia pod „Odznaczenie" do biura „Prasa", Karmelicka 16. 1252

Sprzedam w kantynie urządzenie sklepowe, aparat do piwa, piękna lada i szafa na towary, stoły, ławki, ga bilotka i t. p. Wojskowy Zakład Gospodarczy, Kraków, Rosacka. 1259

Do sprzedania biblioteka modernistyczna, śliczna szafa z szlifowanemi szkłami, z bogatym księgozbiorem wraz z dużem biurkiem (garnitur). Wiadomość: Kraków, Lubicz 3, I. p. lewo od 2—3 popoł. 1246

Masywna sypialnia do sprzedania. Wiadomość: ul. Rajska, koszary Kościuszki, kantyna. 1208

Zęby sztuczne nowe i używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje specyalista. Płacę za ząb od 1.500 Mkp. i wyżej. Grodzka 18, front I p. na lewo w pracowni. 1068

Futro męskie piżmaki z kołnierzykiem z perskich baranków do sprzedania. Karmelicka 1, II p. drzwi na lewo.

Kompletny ze światłem aparat kinowy firmy „Pathego" wraz z filmami na 6 programów zaraz do sprzedania, oraz koncesya do wydzierżawienia. Zgłoszenia u: Kalwaryjska 45, I. p. Gotówka potrzebna 1½ miliona Marek p. 1239

2000 paczek tabaki do zażywania okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Tabaka" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1229

Ze pokój z piecem kuchennym dam 60 cetnarów metrycznych węgla górnośląskiego. Czynsz i dzielnica obojętna, może być na przedmieściu Zgłoszenia pod „Węgiel" do biura ogłoszeń „Prasa" Karmelicka 16. 1256

3-6 pokoi z komfortem w IV dzielnicy poszukuję Warunki według umowy. Zgłoszenia listowne pod „Aktualne" biuro ogłoszeń Rupczyca Jagiellońska 7. 1234

Lokal frontowy 5 ubikacyi śródmieście zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Kraków. Bar Narodowy, Plac Mariacki.

Mieszkanie z 2 pokoi kuchni z komfortem poszukuję się za odstępnem i wysokim czynszem, ewentualnie odstąpię 1 pokój frontowy z osobnem wejściem. Zgłoszenia do biura „Prasa" Karmelicka 16 pod „Zaraz". 1258

20-30.000 miesięcznie dam za pokój. Oferty pod „M. A. W." do biura reklamy „Prasa", Karmelicka 16. 1226

Przyjmę sublokatora do wspólnego pokoju z opałem i światłem, za pożyczkę 2 milionów marek. Zgłoszenia do biura Jan Ropski, Szewska 5. 1251

Uwaga Panie i Panowie! Fachowcy, specyaliści czynni i bez zajęcia, każdej gałęzi, co kto umie, wniosą oferty do otworzyć się mającej fabryki do spółki lub do kierownictwa. Zgłoszenia do Administracyi pod „Krajowa wytwórnia". 1255

30.000 dam za wyrobienie jakiejkolwiek posady, na kolei w biurze, przedsiębiorstwie handlowem lub w banku, jestem zdolny. Kancelaryę posiadam. Zgłoszenia do biura „Prasa" Karmelicka 16 pod „Nagroda". 1257

Duplikat demobilizacyjny na nazwisko Franciszek Kasion ur. w 1887 roku unieważniam. 1173

Zgubione papiery wojskowe Józefa Ruska ur. 1898, wystawione w Tomaszowie, unieważnia się. 1250

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Kozioł Stanisław ur. 1899, wystawione w Warszawie przez Komp. Zap. Sanitarną Nr 1, unieważnia się. 1236

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Słoński Mateusz, ur. w Markowiźnie w r. 1897, unieważnia się. 1238

Unieważnia się kartę demobilizacyjną, wydaną przez oficera D. M. O. Tarnopol w listopadzie 1921 na nazwisko Franciszka Czopa z Gołyszyna, z powodu zaginięcia.

Unieważnia się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Władysław Piotrowski, wystawione przez Komp. Zap. Sanit. Nr 5 w Krakowie. 1245

Zgubiony dokument wojskowy na nazwisko Cygan Pankracy wystawiony w Krakowie, unieważnia się. 1248

Zgubiono paszport, amerykański w przejeździe z Częstochowy do Skierniewic na nazwisko Anczerwska Aniela. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie do Wojciecha Lisa, p. Mydlniki-Rząska. 1172

Nadzwyczajne Walne Zgrom. Chłopsko-rob. stow. spoż. w Lednicy górnej z dnia 10/9. 1922 uchwaliło rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia roszczeń. 1142



Oryginalna reklama świetlna w oknie wystawowem i na trotuarze **zwraca powszechną uwagę i ściąga kupujących do każdego sklepu!** Elegancki. Tani. Łatwy do użycia! Zamawiać należy w Biurze Reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka 16.

WOLNE LOKALE!

W nowo budującym się domu, położonym w **centrum** miasta przy ulicy Sławkowskiej w Krakowie, są do odstąpienia **odpowiednie lokale,** nadające się na kino, bank, kawiarnię, restauracyę, cukiernię, pensyonat, biura handlowe itp.

1254 Bliższych wyjaśnień udziela firma

DOM, KRAKÓW, KAPUCYŃSKA 3. TEL. 3268.



Spieszcie z zamówieniami! KURTKI na WACIE z bardzo mocnego materyału, solidnie wykończone tylko Mk 13.500·— w lepszym gatunku Mk 15.000·—.

Przedstawiciel: 1058

Józef Jakubowicz

Warszawa, Sienna 27 (dom wł.) — 3.

Porto i opakowanie na rachunek kupującego.

Przy zamówieniach podać wzrost. Mnóstwo podziękowań.

PSY

do tresury policyjnej, domowej i polowania pod kierownictwem sił fachowych, przyjmuje nowootwarta i wzorowo urządzona 1155

Szkoła i hodowla psów „CANIS" Kraków-Zakrzówek.

Zgłoszenia u kierownika szkoły b. kpt. Suskiego na miejscu w Zakrzówku lub między godz. 3—4, Basztowa 16, p.



Wyjątkowa okazya!! PALTA JESIONKI z bardzo mocnego materyału, solidnie wykończone po 15.500 Mk — w lepszym gatunku po Mk 19.0.0.

Wysyłamy pocztą za pobraniem, opakowanie i porto na rachunek kupującego.

1064 Adres:

Przedstawiciel JÓZEF JAKUBOWICZ

Warszawa, Sienna Nr. 27— (dom własny). — 2,

Przy zamówieniach podać wzrost. — O ile się towar nie podoba, przyjmujemy z powrotem. — Bez ryzyka! Mnóstwo podziękowań.

Swieczki na groby

w foremkach blaszanych dostarcza Wytwórnia chem. „AGATOS" Kraków, Jana 11.

Na prowincyę wysyła się za zaliczką. 1113

Czas to pieniądz!

Oszczędzisz go, powierzając przeprowadzenie reklamy fachowemu pośrednictwu

Powszechnego Biura Reklamy „PRASA"

Kraków, ul. Karmelicka L. 16.

Telefon 20—86.

Prowadzi dział inseratowy „Naprzodu".

Kasyno wojskowe załogi w Krakowie

wydzierżawi restauracyę

w budynku kasyna na rok 1923. Warunki są do przeglądnięcia u gospodarza kasyna w godz. od 4—6 pop. Oferty do 15 listopada b. r. 1226

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe w Bielsku poszukuje

zdolnej rutynowanej siły biurowej

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia pod „Siła biurowa" do biura reklamy „PRASA", ul. Karmelicka 16. 1237

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).